

PROTOKÓŁ

19
47 25

Nastawia, dnia 4 listopada 1949 r. Sędzia Mar Irene Skonieczna

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko:	Kosciukiewicz Alina z d. Luksa
Data i miejsce urodzenia:	23. 7. 1905 Ryga
Imiona rodziców:	Jerzy i Zofia z d. Luksa
Zawód ojca:	urzędnik
Przynależności państw. i narod.	polska
Wymiar:	rymsko - kat.
Wykształcenie:	średnie
Zawód:	pielęgniarka
Miejsce zamieszkania:	al. 11-go Maja 2 w 129
Karalność:	niekarana

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu przy al. 11-go Maja 2. 3-go sierpnia roku o godz. 6-tej, ~~we~~ Niemcy wywalili bramę zabarykadowaną pierwszego dnia powstania. Ustąpiłam bramy Niemców nacierające opuszczenie domu. Dom już raczej płonął. Wpłynęłam wycisnąć na ulicę. Tu Niemcy - Wehrmacht oddzielili mężczyzn od kobiet. Kobiety zostały umieszczone na kwaterze w baraku ^{w pobliżu} przy mostie przy ul. Wioslarskiej. Mężczyźni zatrzymani pod wiaduktem. Widziałam, jak zrenta wiele innych osób, iż Niemcy karali się pewnej części mężczyzn potać do niemiłostwa. Pewna część kobiet w tej linie i ja wróciła pewnie do domu zabrać trochę rzeczy. Gdy chciałam zawrócić do grupy Kobiet

48

bedzący w baraku, Niemcy już mi nie pozwolili. Kobiety zostały i mężczyźni już po tej stronie mostu nie było. Niemcy kazali nam wysytkami przejść na drugą stronę Wisły. Dowiedzieliśmy się już później po powstaniu od Samuela Wacława zam. obecnie w domu przy al. III-go Maja 2 m 22, że ci mężczyźni, którzy leżeli wozem do nami pod wiaduktem nie przeszli razem z wysytkami na drugą stronę Wisły. Co się z nimi stało, nie wiadomo. Jak się tam udało z nich do dzisiaj się nie odwołuję. Jenerał, gdy byłem na podwórku naszego domu dnia 3-go sierpnia 44 roku, gdy już cała ludność została przeprowadzona na drugi brzeg Wisły, z piwnicy naszego domu wybito 4 mężczyzn. Siedzieli oni przez około 3 godz. na podwórku, a następnie rozstrzelano ich przez Niemców wyprawdzeni. Śled o nich też wymaga.

14-go września 1944 roku zostałam przez Akwenn, gdzie Niemcy zgromadzili resztki ludności z Powisla, przeprowadzone do ^{Kościółka na} Wolskiej i stąd pociągiem przewieziona do Pruskowej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokółowa:

Teresa Zell

Anna Kociuńkiewicz

apl. s. J. Skonieczny